Modna krowa

Pewnej krowie nie podobała się jej skóra, która była cała w łaty.
- Lata lecą, moda się zmienia, a ja ciągle noszę te stare łaty. Czas na zmianę. Jadę do miasta na zakupy.
Jak stwierdziła, tak zrobiła. W mieście krowa poszła do butiku z modną odzieżą.
- Chcę kupić nowe ubranie. Czy coś modnego w moim rozmiarze dostanę?
Pan sprzedawca dwoi się i troi. Przynosi płaszcze w największym rozmiarze, żadnego jednak zapiąć na krowie nie może. Próbował nawet krowę dwoma płaszczami przykryć. Jednak w tym przypadku o modnym dopasowaniu fasonu nie mogło być mowy.
- Niestety, nic innego pani zaproponować nie mogę. Proponuję udać się do krawca, by uszył strój w pani rozmiarze.
Udała się zatem krowa do krawca, najlepszego w całym mieście.
- Chcę uszyć nowe ubranie. Musi być dobrze spasowane i nawiązywać do czasów współczesnych.
Krawiec zdjął z krowy miarę. Wyrysował szablon, rozłożył na materiale. Jednak tak szerokiego płótna nie posiadał. Zaproponował krowie, że dwa różne w jedno połączy. Krowie nie odpowiadało to rozwiązanie, miała dość swojej skóry, która była w łaty.
- Niestety, pomóc pani nie mogę. Proponuje udać się do kuśnierza. On ma różne skóry, może znajdzie jakąś z dużego zwierza.
Udała się krowa do kuśnierza, najdroższego w całym mieście.
- Chcę nową skórę. Znudziły mi się moje biało-czarne łaty. Muszę mieć coś w innym stylu, w każdym bądź razie, nie w łaty.
Kuśnierz przyjrzał się krowie uważnie. Pomierzył dokładnie, policzył nogi, zapisał nawet, że krowa ma rogi. Następnie poszedł do magazynu. Tam spędził godzin wiele przeglądając swoje zapasy. Wreszcie wrócił ucieszony. Miał dla krowy okaz wymarzony. Nałożył na krowę skórę w biało-czarne pasy.
- To jest wspaniała okazja. Zamiast łat ma pani pasy.
- Rzeczywiście, jest to strój w innym stylu. Wzór jest bardzo oryginalny i wyszczupla mnie w talii. Teraz będę w pasach chodzić.
Jak stwierdziła, tak zrobiła. Wyszła krowa w stroju w paski do miasta. Chwali się wszystkim, pokazuje lewą stronę, pokazuje prawą stronę. Na wszystkich robi ogromne wrażenie. Jednak największe wrażenie zrobiła na dyrektorze ogrodu zoologicznego. Ten krowę do Zoo zaprosił i tam zatrudnił. Krowa codziennie chodziła po wybiegu i swoje paski prezentowała. Do dziś dnia nie wie jednak, dlaczego wszyscy co ją podziwiają - zebrą nazywają.

DorotaT

wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026